

IT. Biblioteka Jagiellońska

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . . zł. 5-30  
za granicą . . . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 16. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

## UROCZYSTOŚCI STRZELECKIE WE LWOWIE.

Już od dawna Lwów nie miał tak pięknego dnia, jakim był dzień wczorajszego święta strzeleckiego. Wyzłoczone słońcem ulice już od wczesnego rana przybrały się uroczystym nastrojem wywieszonych flag i transparentów oraz rozgwarzonego tłumy. Po ulicach tych przechodziły z rana podbudką orkiestry, donosząc do najbardziej skrytych uszu o wielkim dniu Lwowa.

### Na stokach Cytadeli.

Obrzynie pole przy ul. Pełczyńskiej zaroilo się tysiącami umundurowanych strzeleckich postaci. Stały też i oddziały wojskowe, kadetów, P.W., Harcerstwa, Legionistów, młodzieży szkolnej itd. Nad wszystkimi powiewa las sztandarów i chorągwi.

Z czasem poczty sztandarowe ustawiły się w pobok ołtarza połowego przytulonego do zielonego zbocza Cytadeli. Nad ołtarzem, powiewają flagi Rzeczypospolitej, Strzelca i Lwowa.

Orkiestra gra marsza generalnego, poczem rozlegają się dźwięki pieśni strzeleckiej. To odbywa przegląd oddziałów generał Sosnkowski otoczony generałami i oficerami w towarzystwie p. wojewody Beliny - Przemyskiego i woł. Jagodzińskiego.

Są dalej obecni gen. Norwid - Neugebauer insp. armii i b. komendant główny przedwojennych drużyn strzeleckich, gen. Kasprzycki, zast. wiceministra spr. wojsk, dca O. K. gen. Popowicz, gen. Czuma, gen. Dowoyno-Solohub, płk. Jur - Gorzechowski, prezydent m. Lwowa Drojanowski, przedstawiciele władz i organizacji spo-

tecznych. Związek Strzelecki reprezentowali komendant główny ppłk. dypl. Rusin, prez. zarządu głównego poseł mec. Paschalski prez zarządu okręgu lwowskiego dr Weryński, reprezentanci władz i instytucji oraz prez. Strzelca z terenu całego województwa lwowskiego. Przed ołtarzem połowym ustawili się poczty sztandarowe wojska i Zw. Strzeleckiego oraz orkiestra strzelecka, która przygrywała w czasie mszy. Mszę św. do której służył dwaj strzelcy w mundurach, celebrował ks. dziekan Matejkiewicz.

Kazanie pełne podniosłości, stawiające zebrany prawdziwe ideały przed myśl i serce wygłasza ks. mór. Bombas. Po zakończeniu nabożeństwa odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, na mównicę wchodzi gen. Kazimierz Sosnkowski.

cia indywidualnego do życia narodu przejdziemy, to zgodnie z tem, cośmy dziś z dwóch ust już słyszeli, z kapłana ust, który w imię Ewangelii przemawiał i z ust jednego z tych świętych współpracowników Orła Polskiego, który sztandary narodowe zatykał, musimy powiedzieć sobie wyraźnie, że w historii narodu, podobnie jak i w historii poszczególnego człowieka, wielkość sumy wysiłku narodowego znaczy. Można nie znać takiej czy innej historycznej daty, lecz ten, kto nie rozumiałby z pośród nas tego wspaniałego wysiłku, który od Bolesława Chrobrego poprzez jagiellońskie dzieje gdzieś pod Psków na proporcach Batoroego wędrował, ten, kto nie rozumiał by później tych straszliwych wysiłków szubienicami znaczących. Albowiem czasem najstraszniejszym dla narodu każdego jest okres jego niewoli. Nie tylko dlatego, że zwycięzca dzisiejszy śladem zwycięzcy średniowiecznego i starożytnego stara się naród zwyciężony w innych nieco formach z wszelkich dóbr materialnych ograbić, a dlatego przede wszystkim, że stara się on pod wiatr jakgdyby rozsiać narodową historję. Czasem mu mowę stara się zabrać, a w każdym razie jego historję, jego dumę, jego honor narodowy ponizić. Naród jest jako człowiek chory, którem odebrano możność korzystania z wszelkich władz fizycznych. Naród nie może reagować tak, jak mógł w pewnej chwili reagować Lwów w czasie lwowskich wypadków. Naród nie może dawać przykłądu całkowitego, wspólnego, solidarnego wystąpienia i wtedy reprezentacja narodowego wysiłku zaczyna na jednostkach spoczywać. I o to chodzi, czy przyjdzie ten, który chorągiew podniesie, czy przyjdzie ten, który bnt rozpal, czy przyjdzie ten, który się stanie legendą podziemi. Proszę Obywateli! Wy młodzie! Strzelcy, przeżyliście chwilę, której doniosłości nie uświadamiacie sobie jeszcze obecnie, a uświadcicie ją sobie wtedy, kiedy plecy pochylą się ku ziemi i kiedy nie będzie tych, którym patrzyacie dziś w oczy. Przeżyliście chwilę, gdy cały szereg generałów, uczestników Zw. Walki Czynnej z Obywatelem Józefem, dzisiejszym generałem Sosnkowskim, przyjmującym od Was raport, w Wasze młode patrzyli oczy. I wszystko pozornie staje się sprawą normalną dla Was, dzieci, dla Was, chłopcy młodzi. Ja się nie dziwię wtedy, gdy jesteście tem szczęśliwym pokoleniem, które w promieniach słońca na wzgórzach Lwowa może maszerować w ordynku. Jakżeż zrozumieć możecie tę drogę, którą w słowach kilku z żołnierską prostotą kreślił gen. Sosnkowski. Więc ja Wam tak zwyczajnie, mniej po żołniersku opowiem. Było pokolenie, dla którego nie było życia osobistego, było pokolenie, zaprzędane Polsce, Polsce zaprzysięgłe. Taki dwudziestoparoletni człowiek wiedział, że w życiu niema dla siebie prawie nic, bo jeśli zbuduje dom, to go z domu wypłoszą, jak tępnego zwierza zawłoka go do kazałmatów, a jak dobrze pójdzie, to mu połamią, paznokcie, palce u rąk i nóg.

### Przemówienie Generała Sosnkowskiego.

Obywatele! Od szeregu tygodni trwają w Polsce uroczystości 25-lecia Związku Walki Czynnej. Z pośród tych uroczystości niechybnie na pierwsze miejsce wybija się obchód dzisiejszy, który skupił nas w tym niezłomnie bohaterskim mieście, tak drogim naszym sercu, w mieście, gdzie powstał Związek Walki Czynnej, w mieście, które było kolebką przedwojennej pracy wojskowej, prawdziwym Piemontem Polski. Zarzucają nam Polakom nadmierne zamierzanie do uroczystości, rocznic, obchodów. Być może, nie bez słuszności natomiast niechęć do szarych, żmudnych wysiłków dnia powszedniego. A jednak ten obchód ma sens głęboki, treść istotną, rumieniec życia i nastroj szczeroci. Czwierćwiecze jest wystarczającym smzatem czasu, by móc zmierzyć drogę przebyta, zrobić rachunek sumienia, podsumować rzeczy osiągnięte i ustalić wskazówki na przyszłość. Przed kilku dniami w niedalekim Gródzku Jagiellońskim po ukończeniu manewrów przyjmowałem defiladę wojska. Przez kilka godzin z rzędu płynęły kołomy piechoty, barwne pułki ulanów, groźne armaty. A dziś gdy patrzę na wasze nieprzebrane szeregi we wspomnieniach rysuje się obrazek z przed 25-ciu laty, gdy 100 pierwszych związkowców niosło parę karabinów, konspiracyjnie owiniętych w dery i przemikało się ulicami miasta na Łyczaków, na pierwsze ćwiczenia wojskowe. Przed oczyma duszy rysuje się przebyta droga i poszczególne etapy: organizacje bojowe, Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki i Drużyny Strzeleckie, Legiony, Armia Polska, Zaprawdę, nie wiele chyba było w przeszłości pokoleń, którym przy padło wykonanie marszu tak dalekiego marszu o podobnej rozpiętości dziejowej. I gdy we wspomnieniach tę drogę przebyta mierzę sumienie mnie pyta: jak maszerowaliśmy, czyśmy spełnili swój obowiązek czyśmy nie zamiedzali, czy dopełniliśmy przysięgi, do czego wozwało nas przeznaczenie i burzliwość naszej epoki. Odpowiedz na te pytania należy pozostawić historii. Jedno jest rzecz pewną, że życie tego pokolenia, życie pokole-

nia przedwojennych Strzelców nie miało bez światła i że w dziejach walki ma swoją kartę, które ani zawiść ludzka, ani żadna namiętność, ani złość nigdy wydrzeć nie zdoła. A jeżeli zdołaliśmy się zasłużyć Ojczyźnie to zawdzięczamy to naszemu wielkiemu Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, który uczył nas, że siła moralna idzie przed siłą fizyczną, że gorące, pragnienie i dążenie do celu wszystkie przeszkody zdoła złamać na tej drodze, który pomazał naszą energję wewnętrzną i który w szkole twardego obywatelstwa kształtował nasze charaktery. Dziś gdy jako przedstawiciel starszego pokolenia zwracam się do was, na szczytach spadkobierców i następców, jedno przede wszystkim pragnę przypomnieć, że bodaj łatwiej jest zdobyć, aniżeli zdobyte umocnić i utrwalić i że mało jest osiągnąć niepodległość, trzeba dać jej mocne i niespożyte fundamenty. I dlatego życzę wam, by szeregi wasze nosły nieprzerwanie, docierając wszędzie i do miast i do wiosek i do fabryk i do warsztatów i na studenckie czwartaki i pod każdą słońca na strzeżę, jednocząc młodzież polską w miłości Ojczyzny i wiernej służbie dla niej. Życzę wam, by praca wasza przyspożyła siły wewnętrznej społeczeństwa, by stała się pożytecznym czynnikiem narodu. A cel ten osiągnie-

cie pamiętając, że o mocy narodu stanowią nie tylko tężyzna fizyczna, lecz przede wszystkim charaktery obywateli i ich wartości moralne. Niechajże więc Związek Strzelecki stanie się jak gdyby jednym wielkim zakonem miłości Ojczyzny, niech stanie się jednym wielkim zakonem rzetelnej pracy, niech stanie się kuźnią charakterów i pracy dla państwa.

Niech służba wasza w szeregach Związku będzie najprzedniejszej jakości, wolna od typowych polskich przywar, które są lenistwo, nieścisłość, niechęć do drobnych, lecz systematycznych wysiłków i brak obowiązkowości. Uczcie się przewycięzać samych siebie a wówczas w szeregach waszych wynosnie i powstanie wielka siła moralna, której znaczenie i wartość ocentnie w całej rozciągłości i w całej pełni wtedy, gdy nad narodem naszym wybieje wielka godzina przeczaczenia. Z całego serca i głębi duszy składam wam życzenia, byście tę siłę potrafili w sobie odnaleźć, rozwinąć i ugruntować, a wówczas obecny Związek Strzelecki dzieło ugruntowania niepodległości odda nie mniejsze usługi, aniżeli usługi, które dla jej zdobycia oddały przedwojenne organizacje strzeleckie.

Z kolei zabrał głos prezes Zarządu głównego Z. S. mec. Paschalski:

### Mowa mec. Paschalskiego.

Rozważając zagadnienie historii powstania styczniowego, w jednym z swych przemówień Marszałek Piłsudski stawia między inn. pytanie: Wielkości, jakie twoje imię? i rozważając później pytanie powyższe dochodzi do wniosku, że wielkość historyczna powstania 1863 r. zawarta była przede wszystkim w samym jako całości narodzie. Gdybyśmy w dniu dzisiejszym, w dniu święta, poświęconego wspomnieniom 25-lecia Zw. Walki Czynnej musieli przejść od historii do zagadnień dnia dzisiejszego i na marginesie ćwierćwiecza, i znowu to samo pytanie postawić, gdybyśmy chcieli zagadnienie wielkości rozważyć, to zagadnienie to niewątpliwie inaczej, inaczej-

nie różnie mogłoby się dziś rozwiązać. Lecz po to, by samo zagadnienie rozpatrzyć, by nad tem pytaniem wielkości rozważać, należałoby ustalić jeszcze jedno pojęcie, na czem wielkość już nie tylko w historii, ale i w indywidualnym życiu poszczególnego człowieka polega. Wydaje mi się, że mogli byśmy słowo wielkość jako sumę i ogromny wysiłek ocenić. Rolnik tem większe zbiory mieć będzie, im mądrzej i głębiej rolę przeorzy, robotnik — im większą sumę pracy wyłoży tem większy z pracy rezultat osiągnie, a jeśli do tego dodamy to jedno pojęcie, które z wysiłkiem się łączy i ofiarą się zowie, wówczas pojęcie wielkości, jak gdybyśmy ją mieli. Jeżeli od ży-

(Dalszy ciąg ze stron I-szej.)

To było to pokolenie, które w swoim przemówieniu gen. Sosnkowski Wam zaprezentował, pokolenie, które życie osobiste przekreśliło, jak Judym z powieści genialnego polskiego pisarza. A oto z tego pokolenia, z pokolenia kierowanego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, powstają organizacje, których Wy macie się prawo uważać za spadkobierców.

Zechciejcie zrozumieć, musicie zrozumieć zaszczyt, co więcej, musicie zrozumieć obowiązek. Powiedział do Was gen. Sosnkowski: „Czasem jest trudniej coś utrzymać zdobytego, aniżeli zdobyć”. W tem była niewątpliwie nadmierna skromność tego, który należy do zdobywców. Ale w tem niewątpliwie było też dużo polskiej prawdy, prawdy, która zna uniesienia, zna skrzydlatą husarię, a nie umie systematycznie pracować.

I oto do Was, do tych, którzy przyszli ze wsi, którzy uzyskali z poddaszy robotniczych, do Was, którzy zostaniecie wtedy, gdy nas już nie będzie, mamy prawo mówić jako do tych, którym się oddaje zniszczone. Zrozumcie, każdy z was może być wielkim w tej ciężkiej pracy wysiłku, może być wielkim w tem wielkiem uniesieniu patriotyzmu, może być wielkim w zrozumieniu, że istnieje ponad życie indywidualne coś, co rozpiera dumą, może być wielkim poczuciem wielkości Ojczyzny. Wy nie musicie zdobywać, bo nie musicie żyć życiem tropionego zwierza. Wam się pozostawia część radości zwyczajnej, ludzkiej, do której każdy ma prawo. Ale musicie pamiętać, że bywają chwile, gdy życie osobiste istnieje przestaje, gdy hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” jest hymnem, który wszystkich sprężyć musi. Musicie zrozumieć, że istnieje w dziejach narodu wielki podwójny wyścig: Wyścig pracy i wyścig krwi — i że te dwa wyścigi tylko zmieniają swoją kolejność, ale dla jednostek jedno i to samo stanowią.

Obywatele! Zw. Strzelecki jako młody brać, jako spadkobiercy pokolenia zaprzysięgłego, tradycjom Związku Walki Czynnej w miarę sił i możliwości ludzkich postara się sprostać. Tę przysięgę w Waszym składam imieniu. Tej przysiędze Wy, kiedy nas nie będzie, musicie wiary dochować, tę przysięgę musicie przenieść w pokolenie, które w oczy Sosnkowskiego spojrzeć już nie będzie mogło. Musicie zanieść ją w pokolenie, które przyjdzie wtedy, gdy Marszałek Piłsudski stanie się tylko historycznym mianem i kiedy nikt w jego nieugięte oczy nie popatrzy. W ten sposób bowiem dokonacie swego obowiązku: zniszczenia walki o niepodległość zamienicie w zniszczone, trwające wiecznie w strażnicy narodu.

Uroczystość zakończono odegraniem przez orkiestry pieśni strzeleckiej.

## Podniosła uroczystość w Kościele Ewangelickim.

Równocześnie ze mszą połową odbyła się w kościele ewang. uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Eugeniusza Słomki - Dreszera. Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo, podczas którego wypowiedział podniosłe kazanie Naczelny Kapelan ewang. ks. Feliks Głoch z Warszawy.

Tablicę pamiątkową odsłonił inspektor armii p. generał Rommel w otoczeniu gen. Dzierżanowskiego oraz zastępcy dcy Korpusu p. pułk. Czerniewskiego, pułk. Pytela i innych wyższych oficerów, oraz reprezentantów władz i urzędów, tudzież organizacji społecznych. Podczas odsłonięcia tablicy orkiestra wojskowa 40 pp. odegrała hymn państwowy a kompania honorowa 40 pp. oraz także kompania Związku Strzeleckiego prezentowały broń.

Na tablicy widnieje napis: Pamięci dobrego syna tego kościoła, oficera Związku Strzeleckiego i I Brygady Legionów Polskich, który w walkach o wolność Polski padł pod Łowczówkami dnia 25 grudnia 1914 r. w wieku lat 19-tu dowodząc batalionem.

Po odsłonięciu wygłosili przemówienia prezes Polaków ewang. p. Mgr. Ehrbar, poseł na Sejm dr. Bronisław Wołkiewicz oraz kurator gminy ewangelickiej p. inż. Zacharjewicz Alfred, który przyrzekł tablicę taką samą otaczać pieczą, jak to gmina czyni z innymi tablicami zasłużonych osobistości.

W uroczystości tej wzięły udział tłumy wiernych. Z najbliższej rodziny obecni byli: sędziwa matka ś. p. Eugeniusza z synami i synowami, tudzież p. generałowa Orlicz Dreszerowa.

Podkreślić należy udział Niemców,

## Odsłonięcie tablic pamiątkowych

Po przemówieniach uczestnicy uroczystości udali się celem odsłonięcia pamiątkowych tablic, ufundowanych przez Związek Strzelecki, pod dom przy ul. Kadeckiej 6, w którym dawniej mieszkał Marszałek Piłsudski, pod dom przy ul. Kosynierskiej 7 w którym mieściła się pierwsza komenda główna przedwojennego Związku Strzeleckiego, oraz pod dom przy ul. Lenartowicza 12, gdzie mieściła się

lwowskich w tej uroczystości z wicekuratorem p. Koenigsfeldem i dyr. Bolkiem na czele, którzy przez to objawili swe lojalne stanowisko wobec polskich bohaterów i poczynań polskich.

W związku z tą uroczystością wyszła z druku książka p. t.: Komendant batalionu Pierwszej Brygady Eugeniusz Słomka - Dreszer, napisana z dużym talentem pisarskim przez kapelana ewang. ks. Karola Banzela, przewodniczącego komitetu uroczystości ku czci ś. p. Eugeniusza Słomki - Dreszera.

pierwsza kwatery Związku Walki Czynnej, dalej pod dom przy ul. Krasickich 8, gdzie mieściła się swego czasu komenda przedwojennych drużyn strzeleckich. W miejscach tych odbyły się ceremonie odsłonięcia tablic, które dokonał generałowie Sosnkowski i Norwid - Neugebauer. Okolicznościowo przemówienia wygłosili m. in. gen. Norwid - Neugebauer i pułk. Jur - Górzehowski.

## Defilada.

Już dawno Lwów nie oglądał takiej defilady, jak w dniu wczorajszym, nie podziwiał dziarskie postawy maszerujących szeregów jak w dniu Święta Strzeleckiego. Szeregi wojskowe i strzeleckie czuły, że patrzy na nie nie mały wszyscy mieszkańcy Lwowa skupieni w zbitych masach na kilkunastu ulicach i placach, balkonach i oknach. A odbierał defiladę sam gen. Sosnkowski a obok niego dwaj wojewodowie Belina-Prażmowski i Jagodziński a dalej wicem. gen. Kasprzycki, insp. gen. Rommel, dow. gen. Popowicz, gen. Dołwojny-Solohub, gen. Czuma, plk. Jur-Górzehowski i cały sztab wyższych oficerów, komendant główny Z. S. plk. Rusin, prezes Zarządu gł. mec. Paschalski, prezes dr. Weryński — dalej liczny zastęp posłów i senatorów, prezydent miasta, naczelny władz i instytucji, Tow. strzeleckie w strojach narodowych, delegacje stow. i organizacji i długi szereg wybitnych osobistości. Włec dumna rosła w żołnierzu czy strzelcu — co uwewnętrzniało się w dziarskich postawach maszerujących.

Defiladę otwierały szwadrony 14 p. ułanów Jazłowieckich, których zawsze tak miłe wita mieszkamiec Lwowa.

A za nimi nasi kadeci noszący z dumą sztandar 1863 r. przekazany im przez weteranów, dalej dziarskie szeregi naszych pułków piechoty 19, 26 i 40, artyleria lekka i ciężka. Postawa żołnierzy znakomita — sprawność nadzwyczajna budzi radość i dumę wśród tłumów publiczności.

Skończyły się szeregi oddziałów wojskowych a za nimi w pięknym or-

dymku kroczą oddziały P. W., harcerki i harcerze, korporacje akademickie. Tlum oklaskuje dziarskie szeregi z okien padają kwiaty.

W tej chwili tłum wyteża wzrok — w dali łomoczą w powietrzu jakieś niezwykłe proporce biało-amarantowe — połyskują broje — widzą jakieś skrzydła. To poczet husarii królewskiej in. ks. Lubomirskiego z czasów Sobieskiego a przed nimi gwardia królowej Marysienki, niosąca proporzec z jej herbem D'Aquien.

Gdy umilkły oklaski któremi przyjęto niezwykle orszak — w tłumie odzywają się głosy „strzelcy idą”.

Idą ich długie oddziały zda się, nieskończone. Prowadzi defiladę mjr. Stachelski Na czele kroczą zarządy Z. S. z mec. Paschalskim, kom. Rusinem i por. dr. Weryńskim a za nimi 12.000 strzelców z całej Małopolski Wschodniej. Oddziały różnej broni, świetnie wymusztrowane, wzbudzają podziw. Gdy zbliżają się oddziały lwowskie — Jubilatka — ulica rozbrzmiewa oklaskami — z okien i balkonów padają kwiaty.

Mają dwie godziny a szeregi oddziałów jeszcze się nie kończą. Cztery orkiestry naprzemiennie przygrywiają a oddziały idą i idą.

Zamykają pochód cykliski, oddziały łączności Z. S. a w końcu oddziały motorowe in. gen. Popowicza. Długi szereg samochodów Z. S. prowadzi inż. Lisowski i prof. Rubczyński a ulica grzmi oklaskami.

Pochód, który rozpoczął się przed g. 13-tą przeciągnął się do g. 15.30.

## Wojsko i Strzelcy składają hołd królowi Sobieskiemu.

Po przemarszu oddziały wojskowe i strzeleckie oraz poczty sztandarowe gromadzą się pod pomnikiem Sobieskiego, który otaczają w barwnych szeregach.

Orkiestra 14 p. przygrywa marsza generalskiego. Zbliża się gen. Sosnkowski w otoczeniu generalicji i dygnitarzy cywilnych — i u stóp pomnika składa olbrzymi wieniec laurowy z szarfami biało-czerwonem. Na szarfach napis złotymi literami: Wielkopolskiemu Bohaterowi oręża polskiego — dowódcy i żołnierze okręgu VI, zaś pr. Paschalski, pułk. Rusin i prez. dr. Weryński składają wieniec z szarfami trójkolorem. Strzelca, Orkiestra gra hymn narodowy — wojsko i strzelcy — składają hołd królowi Janowi III.

Podniosły przebieg uroczystości wywarł niezapomniane wrażenie.

Po defiladzie oddziały udali się do swoich kwater, a później zwiędziały

historyczne zabytki m. Lwowa, wieczorem zaś odjechały do swoich miejscowości zamieszkania.

Wieczorem o godz. 21 p. Wojewoda lwowski wydał raut z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego. W rautcie wzięła udział generalicja, przedstawiciele władz i społeczeństwa, oraz liczni oficerowie i prezesi Związku Strzeleckiego.

W ciągu dwóch ostatnich dni miasto żyło pod znakiem Strzelca. Domy oraz wozy eramawowe udekorowane były chorągwkami i emblematami państwowymi i strzeleckimi, a gmachy publiczne iluminowane. Na szczególne podkreślenie zasługuje oryginalna iluminacja ratusza. Na ulicach co krok miał spotykać się mundur strzelecki, serdecznie przyznawane przez miejscowe społeczeństwo. Święto strzeleckie wykazało, niezłomie teżym i sprawność organizacyjną Związku Strzeleckiego, który nie tylko jako or-

ganizacja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, lecz także jako najsilniejsza organizacja wychowawcza młodzieży, w 25-lecie swego istnienia zdał we Lwowie, jako kolebce ruchu strzeleckiego, imponujący egzamin swej pracy dla dobra państwa w myśl hasła założyciela swego i pierwszego Komendanta głównego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Raut w gmachu Województwa.

W czasie rautu, wydanego dziś w salach pałacu wojewódzkiego przez p. Wojewodę lwowskiego Belina - Prażmowskiego z okazji 25-lecia Związku Walki Czynnej, delegacja w osobach prezyd. m. Lwowa Wacława Drojanowskiego i prezesa VI Okręgu Związku Strzeleckiego dr. Jana Weryńskiego wręczyła generałowi Kazmierzowi Sosnkowskiemu, który był jednym z głównych organizatorów Strzelca na terenie Lwowa w czasach przedwojennych, pięknie wykonany adres z wyrazami wdzięczności za jego akcję niepodległościową. Jedną z pań wręczyła generałowi Sosnkowskiemu bukiet róż. Gen. Sosnkowski w krótkich słowach podziękował za to zaszczytne wyróżnienie.

## P. Prezydent Rzpltej na uroczystościach w Chełmie.

Chełm, 24 września. (PAT). Dzisiejsze uroczystości odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. Leg. i święto pułkowe tego pułku zaszczytne zostały obecnością Najwyższego Dostojnika Rzpltej. P. Prezydent przybył o godz. 9'35 samochodem. Po dekoracji Pana Prezydenta odznaką pułkową odbył się apel 360 poległych oficerów i szeregowych pułku. Następnie złożono przeszło 50 wieńców pod pomnikiem, którego odsłonięcia dokonał Pan Prezydent Rzpltej. Pan Prezydent odjechał o godz. 16'50 samochodem do Lublina.

## GEN. GÓRECKI WRACA DO POLSKI

Casablanca, 24 września. (PAT). Gen. Gorecki opuścił Casabankę, udając się do kraju wraz z częścią delegacji polskiej, która brała udział w kongresie Fidacu.

## PPUŁK. FILIPOWICZ W MOSKWIE.

Moskwa, 24 września. (PAT). Przybył tu z republiki Czuwaskiej ppłk. Filipowicz.

## DALADIER NIE POJEDZIE DO GENEWY.

Paryż, 24 września. (PAT) „Matin” donosi, że Daladier wbrew dotychczasowemu pogłoskom prawdopodobnie do Genewy nie pojedzie.

## AMBASADOR BASTIANINI U MUSA SOLINIEGO.

Rzym, 24 września. (PAT) Mussolini przyjął ambasadora Italji w Warszawie p. Bastianiniego.

## ZEBRANIE INWALIDÓW WOJENNYCH W BORYSLAWIU.

Borysław, 24 września. (PAT). Dziś odbyło się w Boryslawiu nadzwyczajne walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych z udziałem około 400 osób. Po referacie prezesa Zw. Inwalidów, posła Wagnera uchwalono m. in. rozpocząć budowę własnego domu, oraz poprzeć subskrypcję pożyczki narodowej.

## 75-LECIE GIMNAZJUM W DROHOBYCZU.

Borysław, 24 września. (PAT). Wczoraj Drohobycz obchodził uroczystość 75-lecie istnienia Państw. Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, połączone ze zjazdem koleżeńskim absolwentów tej uczelni.

## Wiadomości bieżące

25

września  
1933

## Poniedziałek

Wiadysława

Intro: Cyprjana

Wschód słońca: 5:26

Zachód słońca: 17:29

## TEATR WIELKI

Poniedziałek 25 IX g. 7.30 Jerzego Tepy „Fräulein Doktor”.  
Wtorek 26 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fräulein Doktor”.  
Środa 27 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fräulein Doktor”.  
Czwartek 28 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fräulein Doktor”.

## TEATR ROZMAITOŚCI

Od poniedziałku do piątku włącznie nieczynny z powodu remontu.

## TEATR COLOSSEUM.

Film: „Żebrek z Bagdadu” oraz rewja „Co pani robi wieczorem”.

## KINOTEATRY.

ADRJA: „Flip i Flap jako piwowarzy”.  
APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieñska, Samborski, Stępowski.  
ATLANTIC: „Pieśń serca”.  
CASINO: „Noc w Kairze” z Ramonem Novarro.  
CHIMERA: „Żona z drugiej ręki”.  
GRAŻYNA: „Śpiew, calus... dziewczyna” oraz rewja „Tylko dla dorastających”.  
KOPERNIK: „Pocałunek przed lustrem”.  
MARYSIENKA: „Pocałunek przed lustrem”.  
MIRAŻ: „Obraza Majestatu” z Vlastą Burianem.  
MUZA: „Czemp”.  
PALACE: Anna Ondra jako „Córka pułku”.  
PAN: „Symfonia 6 milionów” oraz rewja.  
PASAŻ: „Wielka klatka”.  
RAJ: „Biała trucizna” Stefan Jaracz.  
STYLLOWY: „Palak” oraz rewja.  
SWIT: „W pogoni za czarną maską” Herry Peel oraz dodatki.  
UCIECHA: „Siedm portów, siedm dziewcząt” oraz rewja.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus”.

— Teatr Wielki. „Fräulein Doktor” Jerzego Tepy grana będzie jeszcze tylko kilka dni. Kto nie widział tej słynnej już w całej Polsce sztuki, niech nie ominie ostatniej sposobności i spieszy do Teatru Wielkiego.

— Colosseum. Dziś i w dnie następne powtórzoną zostanie doskonała rewja: „Co pani robi wieczorem”. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t.: „Żebrek z Bagdadu”.

— Kino - rewja „Stylowy” (Szaszkie wicza 5). Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niebywałym powodzeniem rewja p. t.: „Wszystko dla wszystkich” z Antonim Kaczorowskich na czele.

— Temperatura we Lwowie w dniu 24 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 732.71 temperatura +14.8, o godz. 1 w poł. ciśnień. barom. 733.10 temp. +20.6, o godz. 9 wieczór ciśnień. barom. 733.63 temp. +16.0 stopni.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 5, obok kina „Apollo”. 1654

## POWÓDŹ W SŁOWENJI.

Białogrod, 24 września. (PAT) Powódź w Słowenji przybiera rozmiary niepokojące. 1/3 część obszaru Banatu Drawy stoi pod wodą. Wiele mostów jest zerwanym.

## POŻYCZKA NARODOWA.

## MILJON ZŁOTYCH SUBSKRYBOWANO W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 września. (PAT). Izba Przem. - Handlowa w Warszawie otrzymuje ustawicznie liczne bardzo zgłoszenia pożyczki narodowej ze sfer gospodarczych. Wysokość dotąd subskrybowanych kwot w okręgu warszawskim sięga już miliona zł. Nawet jednoosobowe warstwy biorą udział przez subskrypcję po kilkadziesiąt wzgl. kilkaset osób.

## POCHÓD MANIFESTACYJNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 września. (PAT). W środę, 27 b. m., w przeddzień oficjalnego otwarcia pożyczki narodowej odbędzie się w Warszawie wielki pochód propagandowo - manifestacyjny, organizowany przez Federację Zw. P. O. O. w porozumieniu z komitetem obywatelskim pożyczki narodowej. W pochodzie weźmie m. in. udział Centr. Związek Rzemieślników Żydów.

## ULATWIENIA DLA INWALIDÓW I EMERYTÓW.

Warszawa, 24 września. (PA). Wobec licznych zgłoszeń się inwalidów i emerytów do Ministra Skarbu z prośbą o ułatwienie im wzięcia udziału w pożyczce przez potrącanie należności w ratach miesięcznych, Minister Skarbu w porozumieniu z gen. Komisarzem pożyczki narodowej, wydał zarządzenie, by urzędy pocztowe przez swych funkcjonariuszy przyjmowały deklaracje na subskrypcję i potrącały ją w ratach miesięcznych z doreczanych kwot.

Kraków, 24 września. (PAT). W dalszym ciągu przystąpili do subskrypcji pożyczki narodowej urzędnicy zakładów przemysłowych Solvay, dalej Magistrat Wieliczki i jego urzędnicy, Rada i zwierzchność gminna Woli Tuchowskiej i w. in. Ogółem subskrybowano dotąd w Krakowie ponad 800.000 złotych.

Akces do subskrypcji zgłosił również Wojewódzki Związek emerytów i emerytek, oraz wdów i sierót po funkcjonariuszach państw. i samorządowych.

Piotrków, 24 września. (PAT). Pracownicy hut szklanych zadeklarowali na cele pożyczki 11.200 zł. Kasa Oszcze

dnosci 20.000 zł. Rada gminna w Późni kach zadeklarowała 1.000 zł. w imieniu tych, których warunki materialne nie pozwalały na akces do pożyczki.

Warszawa, 24 września. (PAT). Związek pracowników Banku Gosp. Kraj. subskrybował z funduszu organizacji 5.200 zł. na cele pożyczki narodowej.

Warszawa, 24 września. (PAT). Przew. Zw. Harcerstwa Polskiego, wojew. dr. Grażyński wezwał harcerzy i harcerski do propagandy i udziału w Pożyczce Narodowej.

## ODEZWA TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WE LWOWIE.

Do właścicieli realności we Lwowie! Dla celów zrównoważenia budżetu państwowego przystąpił Rząd do emisji wewnętrznej pożyczki narodowej w wysokości 120 milionów złotych.

Zamiast nakładania nowych podatków, zamiast zaciągania pożyczki zagranicznej, odwołał się Rząd do własnych obywateli, do całego społeczeństwa o oddanie do dyspozycji potrzebnych środków pieniężnych.

Trafność tego wyboru zasługuje na szczególne uznanie, szczerność i jasność z jaką Rząd motywuje potrzebę tego właśnie wyjścia, musi trafić każdemu obywatelowi do przekonania.

Zaufanie, jaktem cieszy się gospodarstwo finansowe Polski, i to zarówno we wnętrzu kraju, jak i zagranicą, musi być utrzymane. Powodzenie pożyczki będzie dowodem tężyzny, odporności i ofiarności społeczeństwa. Kiedy największe potęgi świata w dziedzinie finansowej zmagają się z trudnościami gospodarczymi — Polska świecić musi przykładem patriotyzmu swych obywateli, zawziętości w obronie swej waluty, tak znaczącej ofiarą mi dotychczas utrzymanej. Wiana w spójność społeczeństwa naszego, gdy groziło mu niebezpieczeństwo, nigdy nie zawiodła i teraz zawieść nie może i nie zawiedzie.

Kiedy stają do apelu w jednym szeregu rzemieślnik, urzędnik, kupiec, przemysłowiec, właściciel nieruchomości, zatem wszystkie warstwy narodu — pożyczka ta powinna znaleźć takie pokrycie, które będzie dowodem zrozumienia konieczności państwowych i społecznych.

## Obchód 250-lecia odsieczy Wiednia w Żółkwi.

Żółkiew, 24 września. (PAT). Drugi dzień obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia rozpoczął się przy pięknej pogodzie o godz. 6 rano pobydka orkiestr.

O godz. 8:40 przybył ze Lwowa pociąg specjalny. O godz. 10 odbyła się na placu przedzamkowym przed ołtarzem - namiotem uroczysta Msza św.

polowa. Obok ołtarza ustawili się dwaj husarze w historycznych pancerzach.

Po nabożeństwie i po odsłonięciu tablicy pamiątkowej na frontonie przed pomnikiem Króla Jana III., nastąpiła defilada.

O godz. 15, wobec kilku tysięcy widzów zespół amatorski odegrał „We-sele w Jaworowie”.

## Głodówka van der Lübbego.

Lipsk, 24 września. (PAT) Korespondent PAT-a w Lipsku dowiaduje się, że w związku z głodówką, rozpoczętą przez van der Lübbego w piątek, dzisiaj poddano oskarżonego, podobnie jak wczoraj, ścisłym badaniom lekarskim. Wykazały one, że Lübbe znajduje się w stanie pasywnej resystencji i psychicznej obrony, usiłując prawdopodobnie wymusić przerwanie rozprawy.

Obronca osk. Torglera adv. Sack i przybyły specjalnie dla słuchania procesu adwokat amerykański Heyse odbyli wczoraj — jak podaje „Lainziger

Neueste Nachrichten” — dłuższą rozmowę.

## VAN DER LUBBE KRADL.

Białogrod, 24 września. (PAT) „Vreme” donosi, że van der Lübbe w roku 1931 znajdował się w skrajnej nędzy. Kapitan jednego ze statków przewiózł go bezpłatnie do Białogrodu. Przed wyściem na ląd Lübbe zabrał z kajuty kapitańskiej pieniądze i kosztowności.



POŻYCZKA  
NARODOWA  
WŁASNEMI SIŁAMI

Nabywający pożyczkę zyskuje zresztą obok spełniania obowiązku obywatelskiego, bardzo korzystną lokatę swego kapitału wobec zabezpieczenia go w złocie, wysokiej stopy procentowej i znaczenia popularnego wartości pożyczkowych.

Rozumiemy, że miejska własność nieruchomości nie przedstawia tej znacznej pozycji w majątku narodowym, jak dawniej, że wielu, bardzo wielu właścicieli realności, których jedynym źródłem utrzymania jest dochód z realności, których jedynym źródłem utrzymania jest dochód z realności, walczą z niedostatkiem, ale wiemy też, że nikt z nich nie pragnie pogorszenia się sio sunków i pobierania obecnych czynszów ewentualnie w walucie zdeprecjonowanej.

Dlatego, aby uchronić się przed większym złem, winni wszyscy zamantefestować swą solidarność z celami pożyczki przez współudział w walce o równowagę budżetu państwowego.

Wzywamy zatem wszystkich właścicieli realności do subskrybowania pożyczki w miarę swych sił i możliwości i wierzymy, że każdy będzie partycypował w pożyczce narodowej, choćby to mógł uczynić w najskromniejszych tylko rozmiarach i że w tym wysiłku przy złożeniu donażnej ofiary dla stworzenia sobie zbliżających się już lepszych dni, nie braknie z nich niktogo.

Dla celów ewidencyjnych prosimy wszystkich właścicieli realności, aby zawiadomili nas o podpisaniu pożyczki przy zapodaniu wysokości kwot deklarowanych.

Informacji udzielamy w lokalu Towarzystwa, ul. Halicka 21, Nr. telef. 40-26.

Gen. Dr. Teodor Balfaban  
Prezes.

Dr. Albert Samuely  
Sekretarz.

ZWIĄZEK ADWOKATÓW POLSKICH  
ODDZIAŁ LWOWSKI

rozesał następujące odezwy do Wszystkich Członków Oddziału:

Państwo nasze zwróciło się do swoich obywateli z wezwaniem o dopomoczenie do przetrwania dzisiejszych nad wyraz ciężkich czasów przez subskrypcję pożyczki narodowej w sumie 120 milionów złotych.

Wszystkie sfery polskiego społeczeństwa ana wezwanie to gorąco odpowiedziały — nie wolno i nam, adwokatom polskim, którzy dobro i rozkwit Państwa naszego uczynili naszą sadą swego zrzeszenia, pozostać na uboczu.

Wzywamy więc usilnie wszystkich Członków naszego Związku, aby w miarę swoich sił przyczynili się do powodzenia tej akcji przez natychmiastową subskrypcję pożyczki, która nietylko Państwu przyniesie doraźną i poważną ulgę, ale stanowi sama w sobie pewną i korzystną lokatę funduszy.

Nie wątpimy, że nasz apel tak, jak swego czasu wywołał liczny udział na szych Członków w pokryciu kapitału zakładowego Banku Polskiego, tak i obecnie, mimo bardzo ciężkiego położenia naszego stanu, nie przejdzie bez echa.

Za Zarząd Oddziału Lwowskiego  
Związku Adwokatów Polskich:

Prezes:

Dr. Artur Tilił mp.

Sekretarz:

Dr. Tadeusz Sokółowski mp.

GRONO NAUCZYCIELSKIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ  
WE LWOWIE,

jako członkowie Stow. Naucz. Szkół zawod. uchwalili subskrybować pożyczkę narodową. Wysokość zadeklarowanej kwoty subskrypcyjnej wynosi 17.650 zł. — O powyższem zawiadomiono generalnego Komisarza pożyczki narodowej.

# Skutki kryzysu wśród różnych grup społecznych

Bezrobocie i kryzys gospodarczy dotknęły tak szerokie warstwy społeczne, że bodaj niema ani jednej grupy ludności, która by skutkiem przesilenia nie ucierpiała.

Statystyka wogóle, a społeczna w szczególności, rozróżnia między innymi t. zw. zawodowo czynnych i osoby, pozostające na utrzymaniu innych członków rodzin. Do zawodowo czynnych należą osoby, które pracują w pewnym określonym zawodzie, czerpiąc stąd środki utrzymania dla siebie i swych rodzin. U nas w Polsce te dwie grupy ludności dzielą się liczbowo na dwie prawie równe części, jeżeli jednak weźmiemy poszczególne grupy na rodowościowe (względnie wyznaniowe), okaże się, że liczby stosunkowe, dotyczące zawodowo czynnych, nie odpowiadają układowi ludnościowemu. Tak więc katolicy stanowią 63,8% całej ludności, a zawodowo czynni — 62,8%, gr.-katolicy odpowiednio 11,2% i 13,9%, prawosławni — 10,6% i 12,6 proc., ewangelicy 3,8% i 3,6%, wreszcie żydzi 10,5% i 6,8%.

Ponieważ, po wyeliminowaniu zawodowo czynnych, pozostała część ludności znajduje się na utrzymaniu zawodowo czynnych, którzy wobec nich grają rolę żywicieli, przeto bynajmniej nieobojętną jest rzeczą, wzajemny stosunek liczbowy tych dwóch grup; im bowiem więcej jest zawodowo czynnych, tem mniej będzie osób pozostających na ich utrzymaniu i odwrotnie. Z przytoczonych wyżej liczb wynika, że w najlepszym stosunkowo położeniu są gr.-katolicy i prawosławni gdyż wśród nich ilość zawodowo czynnych jest większa, aniżeli to wypadło ze stosunków ludnościowych, katolicy natomiast ewangelicy i żydzi znajdują się w położeniu znacznie gorszym, gdyż ilość zawodowo czynnych jest mniejsza.

Oczywistą zatem jest rzeczą, że ponieważ katolicy, ewangelicy i żydzi liczą stosunkowo najmniej zawodowo czynnych, przesilenie gospodarcze i bezrobocie dotkliwej na nich właśnie się odbija, ponieważ na utracie zarobku przez żywicieli rodziny cierpi największa również liczba osób, pozostających na ich utrzymaniu. Szczegółowe obli-

czenia w zupełności to potwierdzają, na 100 bowiem zawodowo czynnych wśród katolików przypada 83,9 osób na ich utrzymaniu, wśród gr.-katolików 56,2, prawosławnych — 60,0, wśród ewangelików — 88,0, wśród żydów — 195,1.

Jeżeli porównamy poszczególne zawody rozmaitej stosunków będzie niezwykła. Z większych grup najmniej dotknięte bezrobociem będzie rolnictwo, gdyż na 100 zawodowo czynnych jest 64,1 osób na utrzymaniu żywicieli. Na stepne miejsce zajmuje służba publiczna ze 130,1 osobami pozostającymi na utrzymaniu, dalej przemysł — 178,8, handel — 210,7 i komunikacja — 242,5. Potwierdza to ogólne mniemanie, że pomimo bardzo ciężkiego położenia, w jakim się rolnictwo nasze znajduje, na wsi naogół biorąc — głodu się nie odczuwa.

Ale i w poszczególnych zawodach stosunki układają się nader niejednolicie, zależnie od środowiska. Na 100 zawodowo czynnych w rolnictwie wśród greko-katolików przypada 51,1 pozostających na ich utrzymaniu, wśród żydów — 76,9, w przemyśle wśród ewangelików — 152,8, wśród żydów — 215,1, wśród katolików 168,8.

w handlu — wśród gr.-katolików 119,4, wśród żydów — 250,3, w komunikacji wśród ewangelików — 215,4, w służbie publicznej — wśród ewangelików — 114,4, wśród żydów 182,7, wśród katolików 121,3.

Najdotkliwiej więc kryzys i bezrobocie odbija się na zatrudnionych w komunikacji, na 100 bowiem zawodowo czynnych przypada 242,3 pozostających na utrzymaniu. Ponieważ jednak jest to grupa bardzo nieliczna, wynosi bowiem tylko 1,8% ogólnej ilości zawodowo czynnych, przeto na ogólne wyniki grupa ta wpływu dużego nie ma. Natomiast położenie przemysłu i handlu jest nader ciężkie, gdyż bezrobocie dotyka stosunkowo największą ilość osób.

Najliczniejszą grupą społeczną są rolnicy, którzy wśród zawodowo czynnych wynoszą 73,8%. Pomimo stosunkowo najniższego dochodu społecznego przypadającego przeciętnie na jednostkę w rolnictwie, wobec małej ilości osób, pozostającej na utrzymaniu żywicieli, w grupie tej bezrobocie jest stosunkowo najmniej dotkliwe, łatwiejsze też jest do przetrwania.

Z. K.

## Otwarcie lotniska w Kujawach im. Marszałka Piłsudskiego.

Inowrocław, 24 września. (PAT) Pierwsze lotnisko w Polsce imienia Marszałka Piłsudskiego zostało otwarte w Inowrocławiu. Zbudowane według najnowszych wymogów techniki, jest ono chlubą Kujaw. Na otwarcie przyleciał 3-motorowym „Fokkerem” Wicemin. Komunikacji p. Czapski. Ponadto przybyło około 70 maszyn z całej Polski.

## RADA MAŁEJ ENTENTY OBRADUJE W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 24 września. (PAT) Stała Rada Małej Ententy obradowała dziś na zamku Peliszor w sali posiedzeń rady ministrów.

## MORDERSTWO W GDYNI.

Gdynia, 24 września. (PAT) Wczoraj wieczorem w porcie gdyńskim August Anderson, właściciel szwedzkiego okrętu „Eros”, wystrzelał z rewolweru ranil śmiertelnie Alfonsa Lipkiewicza, przedstawiciela kopalni „Saturn”. Anderson na polecenie prokuratora został zatrzymany.

## Wznowienie rozprawy o zabójstwo śp. Chudzika.

Sanok, 24 września. Po zakończeniu postępowania dowodowego w rozprawie o zabójstwo ś. p. Chudzika nastąpiła jednodniowa przerwa. Postępowanie dowodowe trwało od środy do soboty włącznie. Był to okres niezmiernie wyjątkowy a zarazem niezwykle żmudnej pracy sądu. Przesłuchano w tym czasie zgórą 30 świadków.

Wznowienie rozprawy nastąpi w poniedziałek o godz. 9 rano. Prawdopodobnie już do godz. 10 sformułowane będą pytania dla sędziów przysięgłych. Około południa przewidywane jest przemówienie prokuratora Ansjora. (PAT)

## WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU.

Wczoraj po południu nieznanymi włamywaczami dostali się do kościoła Bernardynów do składu broni i pracowni rusznikarskiej St. Kopczyńskiego przy pl. Bernardyńskim 3, skąd skradli kilkanaście rewolwerów i większą ilość amunicji.

## Plany wojenne Niemiec.

Łódź, 24 września. (PAT) Znany publicysta angielski Steede ogłasza dziś w „Sunday Times” rewelacyjny artykuł o planach wojennych Niemiec, w którym odsłonięte są plany strategiczne Niemiec na wypadek wojny z Francją. Steede stwierdza, że brama

wypadowa armii niemieckiej nie byłaby tym razem Belgia, lecz Szwajcaria, której granice nie są bronione twierdzami. Celem inwazji armii niemieckiej byłby Lyon i arsenały francuskie go przemysłu wojennego Creuzot i Saint-Etienne.

## Niemcy a konferencja rozbrojeniowa

Wiedeń, 24 września. (PAT) „N. Wr. Tagblatt” zamieszcza artykuł niemieckiego delegata na konferencję rozbrojeniową, barona Rheinbarena, w którym powiedziane jest, że wszystkie ministerstwa czynią przygotowania do kampanii jesiennej w sprawie rozbrojeniowej. Państwa anglosaskie starają się za kulisami konferencji doprowadzić do kompromisu. Wobec zagadnienia kontroli, Niemcy ustosunkowują się pozytywnie, pod warunkami: żadnej kontroli bez pozytywnych zarządzeń strony przeciwnej i żadnej reasumcji

uchwały w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec i planu angielskiego z marca b. r.

## OŚWIADCZENIE KANCLERZA DOLLFUSSA.

Wiedeń, 24 września. (PAT) Przed wyjazdem do Genewy, kanclerz Dollfuss oświadczył, że kurs nowego rządu będzie ten sam co poprzedniego. Zadaniem jego jest rozwiązanie zagadnień gospodarczych Austrii.

**WIECZNE PIÓRA**  
I AUTOMATYCZNE OŁÓWKI  
naprawia TANIO i solidnie  
„WIECZNOŚĆ”  
Lwów, Sykstuska 19, parter na prawo

## Wielka uroczystość jugosłowiańska.

Cała Jugosławia obchodziła w tych dniach wielką uroczystość ku czci Wuka Stefanowicia Karadźicia, jednego z największych serbskich działaczy oświatowych. Karadźić (żył w latach 1787—1864) wstąpił się jako zbieracz i wydawca pieśni i zwyczajów ludowych, reformator języka i pisowni i wogóle apostoł oczyszczenia całego życia serbskiego od obcych naleciałości kulturalnych. W związku z uroczystościami ku jego czci — poświęcono właśnie odbudowany jego dom rodzinny w małej wiosce Trszic — warto przypomnieć kilka szczegółów z jego zadziwiającego życia, jak i z jego stosunków z ówczesnymi literatami i uczonymi polskimi.

Całe życie Wuka Karadźicia przedstawia jeden spłot niezmiernie niekorzystnych okoliczności zewnętrznych i trudności materialnych, z niesłychanymi wysiłkami na polu pracy naukowej i literackiej. Syn bardzo biednych rodziców, za młodu pastuch, nauczywszy się zaledwie trochę czytać i pisać, taka objawił ogromną chęć do nauki, że potrafił zyskać wstęp do małej szkoły klasztornej. Niewiele się tam nauczył, ale z nieugiętą wytrwałością postanowił sobie szukać dalszych źródeł wiedzy. Robił to w każdej chwili

w szeregach powstańców serbskich w r. 1808, udaje się zkolci do należących wówczas do Węgier obszarów serbskich i tam uczy się po niemiecku i łacinie. Zapoznaje się trochę z wyższą cywilizacją, potem znów wraca do uwolnionej przez Karadźordja Serbii i obejmuje stanowisko sędziego, biorąc też udział w nowych walkach z Turkami. Po upadku państwa serbskiego, w 1813 r. udaje się z szeregiem innych patriotów na tułaczkę. Przybywa do Węgier i tam zapoznaje się z filologiem Słoweńcem Kopitarzem. Ten podnieca go do pracy literackiej i naukowej i oto teraz rok za rokiem zaczynają się pojawiać bardzo ważne prace Karadźicia: 1814 „Pismenica” t. j. gramatyka serbska oparta na języku ludowym, z próbą zreformowanej pisowni i w tymże roku pierwszy zbiór pieśni ludowych, które zyskały Wukowi szeroki rozgłos w Europie; Kopitar przetłumaczył te pieśni dla Goethego, a ten genialny poeta niemiecki nie ukrywał swego uznania dla piękna poezji ludowej serbskiej. Druga księga pieśni, drukowanych już w języku czysto ludowym wyszła w 1815 r., później zaś w latach 1823—4 trzy obszerniejsze. Pragnąc dać literaturze nowoserbskiej za podstawę czysty język ludowy,

wolny od naleciałości cerkiewno-słowiańskich, postanowił Karadźić zebrać w systematyczny sposób cały zasób słownictwa ludowego. Po kilkuletniej pracy wydał w 1818 r. „Słowski rječnik”, t. j. Słownik języka serbskiego, zawierający tylko wyrazy używane przez lud w okolicach niedotkniętych obcymi wpływami, z tłumaczeniem łacińskim i niemieckim. Słownik ten zarazem przyniósł już całkowitą reformę pisowni serbskiej, która dzięki Wukowi stała się najłatwiejszą i najpraktyczniejszą pisownią na świecie. Pragnąc zaś dać całkowity obraz zwyczajów ludowych, postanowił je Karadźić także szczegółowo opisać i wydał najpierw zbiór powiastek i przysłów ludu serbskiego a potem „skarbczyk” obyczajów. Wszystkie te dzieła wychodziły potem w szeregu nowych wydań, powiększonych i udoskonalonych. Np. Pieśni ludowe wyszły w latach 40-ych w siedmiu częściach, a II wydanie słownika w r. 1852, trzecie zaś, już po śmierci Karadźicia, na podstawie jego zapisków, w r. 1898.

Karadźić żył w Wiedniu w biedzie. Nieraz, gdy już był honorowym doktorem uniwersytetu jenańskiego, członkiem towarzystw naukowych w Krakowie, Moskwie i Göttingen, nie miał nawet na Boże Narodzenie tyle, by móc dzieciom kawałek mięsa kupić i

dopiero mała pensja jaką dostał od Rosji i od rządu serbskiego w drugiej połowie życia, jako tako poprawiła jego los. W tych warunkach ogromu jego pracy i jej jakości musi tem bardziej budzić podziw.

Wspomnieliśmy wyżej o jego pewnych stosunkach z Polską. Otóż Wuk udał się w r. 1819 do Rosji i po drodze zatrzymał się w Krakowie i Warszawie. Krakowskie Towarzystwo Naukowe mianowało go swoim korespondentem, warszawscy zaś literaci przyjęli bardzo gościnnie. W. Skorochód-Majewski i Kazimierz Brodziński szczególnie żywo zajęli się działalnością uczonego Serba, ogłosili o jego pracach kilka artykułów i przejęli pięknością pieśni serbskich zaczęli je tłumaczyć na język polski. Od tego czasu datuje się w Polsce żywe zainteresowanie dla ludowej twórczości jugosłowiańskiej.

Pod koniec życia Karadźić doczekał się powszechnego już uznania dla swoich idei. Rząd serbski powiększył mu pensję, tak, iż sędziwy uczonej miał przynajmniej ostatnie lata życia wolne od trosk o chleb codzienny. Pracował gorączkowo do ostatniej niemal chwili i umierając w r. 1864 pozostawił wiele rozpoczętych prac i notatek, które później stopniowo były wydawane przez rząd i Akademię Serbską. h-k b-l

# WIADOMOŚCI SPORTOWE.

## Walasiewiczówna bije rekordy.

Lwów. W dniu wczorajszym przed południem odbył się na boisku Pogoni pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęło 11 zawodniczek z całego kraju. Z wyróżnień nie było Jasieńskiej i Wcisłówny. Sergejówna z Lublina odpadła po rzucie oszczepem, w którym nie osiągnęła żadnego wyniku. Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie, jednak i przy silnym wietrze. Widzów stosunkowo mało.

W czasie zawodów osiągnięto szereg rekordów. I tak: Walasiewiczówna uzyskała w biegu na 60 m czas 7.3 lepszy od rekordu światowego, przy czym jednak miała za sobą wiatr. W skoku w dal poza konkursem ustanowiła Walasiewiczówna nowy rekord polski skokiem 5.84 m. Konkurencja ta była jej potrzebna, by pobić rekord polski Konopackiej w dawnym pięcioboju, składającym się z biegów na 60 i 200 m, rzutów oszczepem i dyskiem oraz skoku w dal zamiast dzisiejszego skoku w wyż. Zamiar Walasiewiczówny pobicia dawnego rekordu Konopackiej (4066.07 pkt.) powiodł się całkowicie, gdyż dzięki rekordowemu skokowi uzyskała ostatecznie 4541.96 pkt.

Obok tych trzech rekordów sensacyjnie zgotowała lwowianom Zaleska (AZS, Lwów), ustanawiając cztery nowe rekordy okręgowe, a to: w biegu na 60 m 7.8 sek., w biegu na 200 m 28.1, w rzucie dyskiem 31.23, oraz w pięcioboju 3355.17, zajmując dzięki wynikowi w klasyfikacji ogólnej zaszczyt na trzecie miejsce za Walasiewiczówną i Sikorzanką, która wyprzedziła ją tylko około 30 punktami.

Wynik pięcioboju był następujący: 1) Walasiewiczówna (Grażyna, Warszawa) 4193.74 pkt., 2) Sikorzanka (Stadion, Król. Huta) 3385.21, 3) Zaleska (AZS, Lwów) 3355.17, 4) Janowska (Krusze Ender, Łódź) 3293.89, 5) Orłowska (Stadion) 2961.96, 6) Wojnarowska (AZS, W-wa) 2828.76, 7) Cejzikowa (AZS, W-wa) 2708.64, 8) Olecka (Pogoń) 1866.73, 9) Ekslerówna

(Dror) 1571.81, 10) Dolińska (Lechia) 1503.56.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: Skok w wyż: 1) Janowska 143.5, 2) Walasiewiczówna 141, 3) Sikorzanka 137, 4) Zaleska 132, 5) Wojnarowska i Sergejówna 129; Oszczep: 1) Cejzikowa 31.36 m, 2) Walasiewiczówna 30.47, 3) Sikorzanka 30.04, 4) Wojnarowska 29.98, 5) Janowska 24.58; 60 m: 1) Walasiewiczówna 7.3 (rekord światowy), 2) Orłowska i Zaleska 7.8, 3) Janowska i Sikorzanka po 8 sek., 4) Wojnarowska 8.3; Dysk: 1) Cejzikowa 31.78, 2) Zaleska 31.23, 3) Janowska 31.19, 4) Walasiewiczówna 30.56, 5) Orłowska 25.34, 6) Dolińska 25.06; 200 m: 1) Walasiewiczówna 26.5, 2) Zaleska 28.1, 3) Orłowska 28.4, 4) Sikorzanka 29.2, 5) Wojnarowska 30.8.

### MISTRZOSTWA LIGI.

## Pogoń — Wisła 1:0 (0:0).

Do zawodów tych wystąpił gospodarz z Borowskim w miejsce Nahażewskiego. Do przerwy gra Pogoń przeciw wiatrowi, utrzymując mimo to grę otwartą, a nawet zagrażając poważnie bramce Wisły. Po przerwie zaznacza się przewaga Pogoni, która w 71 min. uzyskuje bramkę, strzeloną przez Matiasa I z podania Deuschmana i Matiasa II. W drużynie Pogoni zawiódł Niechciol, pozwalając się kryć pomocnikom, i Bereza w obro-

nie. W drużynie gości dobra pomoc i obrona, obie te linie grały jednak za ostro, a Niechciola często trzymano rękoma. Debiut Borowskiego wypadł dobrze, brak mu jedynie zgrania z napadem i pewnego otrząśnięcia się z gorącą atmosferą walk o punkty. Albański wykazał świetną formę, broniąc kilkakrotnie w beznadziejnych sytuacjach. Sędziował p. Wardeszkiewicz. Widzów 3500.

### 22 P. P. STRZELEC—CZARNI 2:0.

Siedlce. Występ Czarnych wzbudził tutaj żywe zainteresowanie, toteż trybuny wypełniły się silnie publicznością. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone; przed wyższą klasą uratował lwowian doskonale grający bramkarz Kasprzak. Obydwie bramki zdobył Biegański.

### RUCH—CRACOVIA 3:1.

Katowice. Bramkę dla Cracovii zdobył Małczyk, dla Ruchu Peterek, Gemza, Zarzycki. Zawody o mistrz. Ligi.

### LKS—LEGJA 2:2.

Łódź. Bramki zdobyli dla LKS-u Miller i Król, dla Legii Nawrot i Nowakowski. Zawody o mistrzostwo Ligi.

### PODGÓRZE—WARTA 4:1.

Kraków. Gra szybka fair zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem Podgórze. Do przerwy była gra równorzędna. Podgórze uzyskało prowadzenie w 38 min. przez Kasinę. Po przer-

wie mają gospodarze przewagę, dla których bramki zdobywają Schborowski w 32-ej, Kosina w 37-ej, przyczem jednak w 18 min. Fontowicz zawiódł jeszcze samobójczą bramkę. Punkt honorowy dla Warty zdobył Szerike I. Sędziował p. Berwald. Widzów około 1500.

### TABELE LIGOWE.

#### Grupa finalistów:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Pogoń	7	10	18:12
2) Wisła	6	9	9:5
3) Ruch	6	8	18:13
4) ŁKS	5	4	8:10
5) Cracovia	4	2	9:11
6) Legia	6	1	9:20

#### Druga grupa:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) 22 p. p. Strzelec	5	10	13:5
2) Warszawianka	5	7	13:9
3) Warta	6	5	9:10
4) Podgórze	6	5	8:13
5) Czarni	6	4	9:12
6) Garbarnia	6	3	12:15

## Czechosłowacja prowadzi w meczu z Polską 4:2

Praga. W sobotę, w drugim dniu międzypaństwowego spotkania tenisowego Polska—Czechosłowacja, rozegrano trzy spotkania, z których dwa przyniosły zwycięstwa Polsce, a jedno Czechosłowacji. Po dwóch dniach meczu prowadzi Czechosłowacja 3:2.

Wyniki wczorajszych gier: w grze mieszanej Jędrzejowska—Tłoczyński pokonał parę Merhautova—Maleczek 6:3 6:3; w grze pojedynczej pań: Jędrzejowska pokonała Merhautową 6:3 6:3; natomiast w grze podwójnej pań wygrała czes. Maleczek—Hecht,

bijąc naszą parę Tłoczyński—Hebda 7:5 6:4 6:4.

Dziś, w trzecim dniu spotkania, Siba pokonał Tłoczyńskiego 2:6 6:4 6:4 9:7. Spotkanie Hecht—Wittman przerwano przy stanie 3:6 6:0 i 4:1 z powodu ciemności.

### WĘGRY—CZECHOSŁOWACJA

77:55:5.

Węgry pokonały Czechosłowację w meczu lekkoatletycznym różnicą 22 pkt.

## Z TORU M. T. Z.

Wyniki gonitw z dnia 24 b. m. (niedziela).

Pogoda dopisała — to też dawno nie widziane tłumy zebrały się na torze, co wpłynęło na duży ruch przy okienkach kasowych i mamy wrażenie iż dzień ten był jednym z najlepszych dla totalizatora w sezonie jesiennym.

Faworyci nasi — pomimo wycofania kilku — i tym razem nie zawiedli ie-

dnak, zajęli bowiem 11 płatnych miejsc, z czego 5 pierwszych.

Gonitwa I. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. 2.800 m., 6.000 zł. (Nagr. im. Fr. Jurjewicza). Startowało 2 konie, 1 — Kaszmir, St. Zawadzkiego i Roguski, 2 — Bib - Doda (zdystansowany). Tot. 5.50.

Gonitwa II., z przeszkodami 4 l. i st. koni. Dyst. 4.200 m., 1.600 zł. Starto-

wało 5 koni, 1 — Gri - Gri, grona ofic. 2. D. A. K. G. Ustinow, 2 — Gwido, 3 Hajdamak (p. Jędrzejewski na Gwidzie zgubił sterowanie i tylko dzięki temu nie był szyby).

Gonitwa III. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.600., 700 zł. Startowało 4 konie. Wycofane: Newermind, Ise Długonogi, Fra Diavolo, Hulaj Dusza II. i Aviator. 1 — Lilith W. Chądzyńskiego chl. Eljasz II., 2 — Lady Hamilton, 3 — Pamela. Tot. zw. 17 franc., 9 i 9 zł.

Gonitwa IV. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2.500 m., 700 zł. Startowało 6 koni. Wycofane: Tyber, Aimaviva, Paniela, Azara, Gallovy i Jota. 1 — Cudem Cudów, T. Kostkiewicza, i Sulik 2 — Fawaliste B. W. (zupełnie nieprzygotowany na płoty, na każdym płocie tracił parę długości). 3 — Huragan III.

Gonitwa V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.200 m. (Nagr. sprzedażna) 1.600 zł. Startowało 9 koni. 1 — Korynna W. Chądzyńskiego chl. Eljasz II., 2 — Gorzałka, 3 — Qui pourras?, 4 — Parsifalka. Tot. zw. 85.50, franc. 22, 13 i 15 zł.

Gonitwa VI. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1.400 m., 800 zł. Startowało 7 koni. Wycofane: Tuha - Bej, Cybella, Reforma, Buczacz, Fala, Hadba Inzih, Lipa ziota i Ciza. 1 — Zorza Pełkińska W. ks. Czartoryskiego i Rusin, 2 — Elsisza, 3 — Letum. Tot. zw. 16.50, franc. 6.50, 11 i 6 zł.

Gonitwa VII., dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2.000 m., 1.600 zł. Startowało 7 koni. 1 — Fair Play II. St. „Frehorów” z Oleinik, 2 — Elegant, 3 — Izobar. Tot. zw. 23.50, franc. 6.50, 11 i 6.50 zł.

Gonitwa VIII., dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1.200 m., 2.000 zł. Startowało 5 koni. (Regent pozostał na starcie, zwrot stawek). 1 — Ircha T. Kostkiewicza z Mugaj, 2 — Ostatni, 3 — Slinks. Tot. zw. 18 franc. 8 i 8.50 zł.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Warszawa. W dniu wczorajszym za kończyły się zawody w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce zajął Luckhaus (Jagiellonia, Białystok), uzyskując 6958.265 pkt., 2) Wojtkiewicz (Wilno) 6904.99 pkt. Wieczorek został zdyskwalifikowany za stracenie czterech płotków.

W biegu na 3 km z przeszkodami o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął Strzałkowski (Jagiellonia, Białystok) 10.49 sek.

### MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE.

Toruń. W dniu dzisiejszym zakończono rozgrywki w koszykówce o mistrzostwo pań i panów. W grupie pań pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła YMCA (Kraków) 4 pkt. (104:54), 2) WKS Łódź (68:63), 3) Polonia (W-wa) 0 pkt. (42:95). Panie: 1) IKP (Łódź) 4 pkt. (28:15), 2) Polonia (W-wa) 2 pkt. (26:20), 3) Cracovia 0 pkt. (19:38).

Niedzielne spotkania pań dały następujące wyniki: IKP—Polonia mecz powtórzony po sobotnim przyniósł zwycięstwo po zaciętej walce łodzianom 9:7 (6:5), Polonia—Cracovia 19:11 (14:0), IKP—Cracovia 19:8 (11:5). Panowie: YMCA—Polonia 61:32 (32:6). W decydującym spotkaniu zwycięża YMCA—WKS Łódź 42:32 (17:14).

### KOLARSTWO.

Lwów. Wczoraj przed południem odbyły się na szosie Janowskiej kolarskie mistrzostwa klubowe z udziałem czterech klubów na dystansie 50 km. Mistrzostwa zdobyli: LKT i M Buczak 1:59.38, Pogoni Szostoka 1:56.18, Jutrzenki Katz 2:05.6 Czarnych Opisz 1:52.37.4.

### 0 wejście do Ligi.

Wilno. W spotkaniu o wejście do Ligi Naprzód Lipiny zwyciężył WKS Śmigły 1:0. Dzięki temu wynikowi zachodzi konieczność rozegrania trzeciego decydującego spotkania, które odbędzie się prawdopodobnie w Warszawie w przyszłym tygodniu.

### POLONJA (W-wa)—POLONJA (Przemyśl) 3:1.

Warszawa. Bramki dla Polonii (Warszawa) zdobyli Ałaszewski dwie i Małk jedna.

### 0 wejście do Ligi Okręgowej.

Lwów. W rozgrywkach o wejście do Ligi okręgowej uzyskano wczoraj następujące wyniki:

Hasmonea—Rewera 3:1 (0:0). Bramki dla Hasmonei zdobyli Rochman i Friedman (2), dla Rewery Rudziak. Sędziował p. Wieczysty.

Ukraina—Ognisko 4:2 (3:1). Bramki dla Ukrainy zdobyli Skrechota, Magocki, Łapczuk, dla Ogniska Tyszarzski i Niezabitowski. Sędziował p. Hausman.

Rzeszów. W sobotę pokonała Resovia Biały Orzeł ze Lwowa 3:0 (2:0). Bramki przez cały czas przewagę. Bramki strzelił Fink (2) i Klus. Sędziował p. Drabikowski. — W niedzielę w meczu remisowym uzyskano wynik remisowy 1:1 (0:0) dla Orła Białego. Sędziował p. Dalecki.

## Z EKRANU.

## „Córka pułku“

Realizator Karol Lamacz, produkcja Vador - Film, Paryż (kino „Palace“).

Jest to fabuła opery Donizetti'ego, przestylizowana na nowoczesną komedię wojenską. Co krok wspomina się Wielką Wojnę. Uniform szkockich highlanderów wspaniale nadaje się do komedii, łącznie z piskliwą orkiestrą dudziarzy. Na takim tle Armii Ondra w swój kanciasty i mru-gający sposób odgrywa rolę znajdy, grającej w orkiestrze na bębnie.

Komedja skonstruowana jest lekko i wyposazona w wiele komicznych kawałów. Tryumfy święca tradycyjne dowcipy „garnizonowe“ i satyra na szkockie skapstwo. Reakcją na „Córke pułku“ jest grzmiący co chwile śmiech.

Dużą wartość estetyczną przedstawiają zdjęcia nocnej wyprawy narciarskiej (niebiesko barwiona taśma), oraz końcowa scena defilady, zamglona, oglądana zaplakanymi oczami małej Marji. bwl.

## „Pocałunek przed lustrem“

Realizator James Whale, produkcja Universal - Pict (kino „Kopernik i Marysienka“).

Filmowa przeróbka granej we Lwowie sztuki Fodora jest — jak i oryginał — problemem przestarzałym. Na niedobre małe, żeństwo, lepszą od rewolwerowej kuli, rada jest poprosi — rozwód. Niemniej film zagrany i zrobiony jest solidnie. Stylizowane nastroje początkowych scen przypominają, że realizatorem tego filmu jest twórca „Frankensteina“. bwl.

## Nazwa miasta składająca się z 58 liter.

Mieszkańcy miasta Llanfair, które ma odwiedzić w tych dniach książę Wali na zaproszenie lorda Anglesey, zwrócili się do księcia z prośbą dość oryginalnej treści. Są oni mianowicie niezadowoleni z nazwy swego miasta i pragnęliby mu przywrócić jego nazwę pierwotną. Nazwa ta jednak w pierwotnym jej brzmieniu nie dająca się prawie wymówić, składa się z 58-miu liter i 19-tu zgłosek. W rozkładzie kolejowym znajduje się co prawda stacja Llanfair pod nazwą zbliżoną już do ideału pierwotnego; brzmi ona mianowicie: Llanfairproullgwyngyll. Dla wypisania całej nazwy w jej brzmieniu pierwotnym potrzebny byłby sztyl długości 7 i pół metra. Jak wygląda ta nazwa w rzeczywistości? Otóż ona: Llanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwllllantidyllgogogoch.

## Kinematograf w więzieniu szwedzkim.

Zarząd szwedzkiego więzienia w Norrkoeping wprowadził ostatnio, z inicjatywy jednego z więźniów, przed stawienia kinematograficzne dla więźniów. Projektodawca zwrócił się listownie do jednej z największych szwedzkich wytwórni filmowych „Svensk Filmindustri“ z prośbą o przysłanie projektora. Towarzystwo filmowe uczyniło zadość tej prośbie, a zarząd więzienia przeznaczył jedną z sal na widowie kinową. Życie więźniów, którzy tylko od czasu do czasu korzystali z koncertów, odczytów i widowisk, zostało urozmaicone i ożywione przez urządzenie stałych przed stawień kinowych. Zarząd więzienia w Norrkoeping, który pierwszy w Szwecji wprowadził tego rodzaju innowację, zamierza wyświetlić jaknajwięcej filmów pouczających, ponadto zaś więźniowie będą mogli sami wybrać program przedstawień.

## Kształcenie a radio.

Profesor psychologii na uniwersytecie w Chicago, Franc. N. Freeman, stwierdził na podstawie obserwacji, że stopień wykształcenia przeciętnego radiosluchacza jest wyższy, niż tego, który nie korzysta z radioodbiornika. Do szeregu osób jednej i drugiej kategorii wystosował dr. Freeman trzy pytania, na które 32 proc. radiosluchaczy odpowiedziało zadowalająco, z pozostałych zaś osób dało dobrą odpowiedź tylko 24 proc.

## Niesłuchanie urozmaicony program I. meetingu lotniczego we Lwowie.

Zgodnie z zapowiedziami w dnach 30. września i 1. października b. r. Aeroklub Lwowski przy współdziałaniu Małopolskiego Klubu Automobilowego organizuje tradycyjnym już zwyczajem II. Meeting Lotniczy.

Tegoroczny Meeting swym bogatym i niezwykle urozmaiconym programem przewyższy znacznie I. Meeting Lotniczy, który jak wiadomo zyskał sobie olbrzymie zainteresowanie publiczności lwowskiej i z powściągliwością. Przedewszystkiem należy z radością zanotować fakt, iż w lwowskim Meetingu przyrzekli solennie wziąć udział bohaterki zwycięzca Atlantyku, kpt. Skarżyński na swej RWD.

Niemniejszą atrakcją będą popisy akrobacyjne tak w wykonaniu znanej trójki kpt. Bajana z Krakowa — jak i solowo przy udziale zwycięzcy Meetingu Lotniczego w Sofji por. Orłowski, por. Łukasiewicz, wreszcie jednego z konstruktorów RWD., inż. Drzewieckiego wraz z najnowszym modelem aparatu RWD 10. Obedzie się dalej podobnie jak w roku ubiegłym wielki wyścig lotniczy o nagrodę miasta Lwowa ofiarowana już przez pana prezydenta Drojanowskiego.

W wyścigu wezmą udział wszyscy najlepsi polscy piloci turystycy wraz z doskonałym pilotem lwowskim Adamem Szarkiem (II. miejsce w tegorocznym konkursie awionetek), inż. Orzeszczykiem, zeszlodziocznym zwycięzca wyścigu Chorzewskim, kpt. Halewskim, Wysiekierskim i Chałupnikiem na czele. Startować również będzie w Meetingu popularny już w całej Polsce pociąg powietrzny, złożony z samolotu holującego za sobą 3 szybowce. Dopełnieniem tego niezwykle urozmaiconego programu będą skoki ze spadochronami z samolotu olbrzyma Farmana Goliath oraz motocyklowy pościg za balonem.

Dla wygody publiczności zostaną wybudowane na Lotnisku w Skniłowie trybuny i łóże, a specjalnie uruchomione pociągi i liczne autobusy pozwolą na wygodne dostanie się do Skniłowa.

W najbliższych dniach rozpoczeta zostanie sprzedaż biletów, przyczem wskazane jest, aby szkoły, których uczniowie zechcą oglądać Meeting Lotniczy zgłaszały się zawczasu, celem uzyskania biletów ulgowych.

## Program radiowy.

Poniedziałek, 25 września.

Lwów. (381) Godz. 7: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa z Trans. Warszawy 11:57—12:05: sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codz. przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Trans. z Warszawy Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy. 15: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Przegląd komunikacyjny. 15:50: Skrzyżnika dla dzieci w opr. cioci Ady. 16: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny z cyklu „Kwartet Beethovena“ — poprzedzony słowem wstępnym Karola Stromengera. 16:30: Muzyka lekka z płyt. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roquigny. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. pp. Walentyny Walewskiej (sopran) i Efraima Sznajdermana (skrzypce). 18:15: Trans. z Warszawy. „Bitwa niemieńska“. wygl. ppnk. dypl. Stanisław Rutkowski. 18:35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z „Gastronomii“. 19:10: Trans. z Warszawy. Przemówienie o pożyczce narodowej. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. „Strażnicy morza“. wygl. p. Janusz Stępowski. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Opera z płyt „Oto-

conda“. Ponchielli'ego. W I-szej przerwie: feljton „O kobiecie rumuńskiej“. wygl. p. Dusza Czara (Lwów). W II-giej przerwie trans. z Warszawy: Dziennik wieczorny. 22:45: Wiadomości sportowe. 22:55 —23: Komunikaty.

Wtorek, 26 września.

Lwów. Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Kacik L. O. P. P. 15:50: Muzyka z płyt. 15:55: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Urz. Wychow. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 16: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna w wyk. kwartetu Górzyńskich. 17: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Henryki Łaniewskiej (sopran) i Janiny Wysockiej — Ochlewskiej (fortepian). 18:15: Trans. z Katowic. „Na zagranicznym odcinku harcerskiej pracy“, wygl. woj. dr. Michał Grażyński. 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Andrzej Bogucki (piosenk.). 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka z płyt. 21:10: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35. Komunikaty. 22:40 — 23: Muzyka taneczna z płyt.

SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
W BYTOMIU

## Czy możliwy jest ogólny środek leczniczy?

W dawnych czasach ogromnie były rozpowszechnione różne środki lecznicze „na wszystko“. Jeszcze do dziś dnia nasze babki z zachwytem nieraz wspominają przeróżne cudowne leki, które rzekomo w każdym wypadku nie sły pomoc.

Niewątpliwie doświadczenie medyków w dawnych czasach pozwalało ulecznić na tworzenie lekarstw o bardzo różnorodnej zdolności leczniczej. Recepty takie były zawsze tajemnicą „cu downych lekarzy“, a zawierały przeważnie obok składników pożytecznych, niepożądane a nawet szkodliwe. Średniowieczny bowiem lekarz mógł sprawdzić, że taka a taka mieszanina goi n. p. rany, nie mógł jednak dociec, co w tem lekarstwie było istotnego.

Nowoczesna medycyna w ostatnich czasach zaczęła znowu myśleć o takich środkach ogólnych. Oczywiście wkroczyła na nowoczesną, czyste naukową drogę. Poczęto tworzyć pewne mieszanki uznanych środków leczniczych, przyczem zauważono, że przy pewnych kombinacjach działanie poszczególnych leków potęguje się. W ten sposób powrócono do koncepcji lekarstw ogólnych w nowoczesnej ich formie.

Pod tym względem niezmiernie ciekawy jest wynalazek lekarza polskiego Dr. J. Dobrzańskiego, byłego profesora wydziału lekarskiego w Petersburgu, który szereg lat poświęcił badaniom nad t. zw. synergią lekarstw. Lekarstwo przez niego wynalezione,

dzięki odpowiednim, wzajemnie potęgującym się składnikom działa wielostronnie: z jednej strony jest bardzo silnym antyseptykiem, zabijającym wszelkie bakterje, nie niszczącym jednak tkanki, a więc nie piekącym, ani drażniącym skóry, jak n. p. jodyna, sublimat etc. a posiadającym wysokie właściwość gojące. Z drugiej strony lek ten działa nader kojąco, usmierzając cały szereg bólów w pewnej grupie; nie zawiera przytem w sobie żadnych narkotyków, które często mogą być pod innym względem szkodliwe dla leczącego się. Włóknico zawiera on środki bezpośrednio leczące cały szereg znanych a bardzo częstych schorzeń, jak neuralgia, reumatyzm, artretyzm, ischias, postrzał i t. p.

Lekarstwo o takich właściwościach można nazwać ogólnem oczywiście w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Ma bowiem ono również zastosowanie przy skaleczeniu się, czy stłuczeniu, może być skuteczne przy zwalczaniu kataru, jako środek dezynfekcyjny chroni od wszelkich zakażeń, zarażeń, a równocześnie goi rany i leczy cały szereg wymienionych wyżej chorób.

Wynalazek dr. Dobrzańskiego, nazwany Germanol, od szeregu lat był stosowany w licznych klinikach zagranicznych, zwłaszcza francuskich, z doskonałymi wynikami, i coraz bardziej wchodzi w użycie.

## OGŁOSZENIA

## NAUKA — WYCHOWANIE

## MASZYNY DO PISANIA

nowe i używane, wszelkie przybory, naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11. tel. 28-70. 1793

## WOLNE POSADY

## RUTYNOWANY BUCHALTER

który może wykazać się praktyką w większych gospodarstwach ziemskich, poszukiwany Zgłoszenia wyczerpujące z opisami świadectw, które nie będą zwrócone, kierować pod „Wschodnia Małopolska“ do Administracji. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1879

## MIESZKANIA

## 3-POKOJOWE MIESZKANIE

Łazienka, elektryczność, gaz, I. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny“ 1651

## K O Ź N E

## BIURJ

przepisywania na maszynach wykonuje starannie i terminowo. Ceny najniższe. — Houszycowa, Potockiego 47. 1681

Prac z gotową — lichą tandetą!!

WYTWÓRNIA UBIORÓW MĘSKICH  
J. M. KAROLIŃSKI

Lwów, ulica Rutowska 1. 7.

naprzeciw katedry)

poceca

przepisowe mundurk. studenckie

z trwałych materiałów, wykonane do miary starannie i na dobrych dodatkach we własnej pracowni, wedle wzoru rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 27 marca 1933, Nr. 1 Pr. 341/33 po najniższych cenach. 1564

## Przepisowe mundurki szkolne

oraz płaszczki robotnicze i biurowe po minimalnych cenach wyrabia

1754 i sprzedaje

Wytwórnia białizny, odzieży

ochronnej i sportowej

„RENOMA“

Lwów, ul. Słoneczna 9, tel. 47-49.